KURJER WARSZAWSKI

D. 3. Kwietnia. — Rok 1839. Środa. № 89. Jutro, Ś. Izydor. Wsch: sł: g. 5, m. 37; zach: g. 6, m. 25.

N. PAN raczył przeznaczyć pensje roczne z właściwych funduszów. Otrzymali, PP. Lud: *Ratomski* b. Porucznik piech:, zł. 1261 gr. 10. Winc: *Jaźwiński* b. Podporucznik w artyllerji, zł. 1702 gr. 25. Teod: *Górska* Wdowa po Pułkowniku dymis: w stopniu Jenerała bryg:, oraz 4ro iej dzieci, zł. 6917 gr. 9. Emilja *Rożańska* Wdowa po Majorze Żandarmów i 2 iej dzieci, Matka zł. 1453 gr. 15, a każde z dzieci po zł. 484 gr. 15. Marja *Kozierkiewiczowa* Wdowa po b. Kapitanie na reformie, i 2 iej dzieci, Matka zł. 520 gr. 5, a każde z dzieci po zł. 173 g. 11. Zuz: *Kazubska* Wdowa po Kapitanie dymis:, zł. 750. Tekla *Mierosławska* Wdowa po Audytorze, oraz 2 iej córki, Matka zł. 4097 gr. 9, każda z córek po zł. 432 gr. 13. Tekla *Hampel* Wdowa po b. Podinspektorze, zł. 1762 gr. 15. Hel: *Pretwic* Wdowa po Kommissarzu woiennym, emerycie, zł. 800. Zuz: *Zauper* Wdowa po Lekarzu bataljo:, emerycie, i 3 iej córki, zł. 1253.

August *Eckelt*, Obywatel M. Warszawy i Członek Kollegjum Kościoła ewangielic:, po długiej i bolesnej chorobie, zasnął w BOGU onegdaj, w wieku lat 40. W żalu pogrążona Wdowa zaprasza krewnych i przyjaciół na pogrzeb, który odbędzie się iutro o godz: 4ej po połud: z domu przy ulicy Bielańskiej Nr 601 Lit: B., na smętarz ewang:. — Głęboko stroskany Mąż i w smutku nieutulonym pogrążone dzieci po stracie najlepszej żony i matki ś. p. Zuzanny z Myszkowskich *Szaleńskiej*, zmarłej wczoraj w 65 roku życia, zapraszaią przyjaciół i znaiomych na exportacją iej zwłok iutro o godz: 5 z połud: z pod Nr. 2497/8 przy ulicy Nowolipie, na smę: Pową:. — Wczoraj w Red: Kurjera złożono od J. K. dla moralnie zanied: dzieci zł. 1. — Dozór Szkół Element: Wyznania Mojżesz: w Warsz: i na Pradze, podaie do wiadomości, iż zapis uczniów i uczennic tychże Szkół na kurs letni 1839, rozpocznie się d. 8 b. m., a z dniem 14 regularne dawanie lekcji. Prezyduiący w Dozorze, *A. Stern*. — Nakładem księgarni S. H. Merzbacha przy ulicy Miodowej Nr 486, wyszedł 4ty poszyt dzieła *Galerja obrazów zwierząt*, czyli Historja Naturalna z dokładnemi rycinami objaśniona przez *Reichenbacha*, tłum: z niem: przez *Leśniewskiego*. Sza: Prenumeratorowie raczą przy odbiorze tegoż poszytu złożyć zł. 20, iako przedpłatę na następne 4 poszyty. Poszyt 5ty wyjdzie 15 b. m. — Plac Krasińskich wczoraj ieszcze był ożywiony mnóstwem bawiących się i przypatruiących wesołym gruppom. Nagrodę z drugiego słupa zdjął bez żadnej pomocy Franciszek *Skrzeczkowski* Mularczyk, lat 14 maiący, zamieszkały przy ulicy *Dzielnej*. Około wieczoru chłód za nadto dotkliwy, zmusił spaceruiących schronić się z pod naywiększego dachu na świecie, z pod gołego nieba, pod mniejsze dachy swoich ciepłych mieszkań i przypomniał, że choć wiosna już iest w kalendarzu, iednakże ieszcze iej nie ma na ulicy. — Wczoraj w Wielkim Teatrze po *Napoiu miłosnym* przywołani, JPanna Paulina *Rivoli* i JP. *Żółkowski*.

Z okolic Radomia. — W końcu z. m. przeniosł się do wieczności w dobrach dziedzicznych swoich *Brzesce*, JW. Józef *Zapolski* Szambelan byłego Dworu Kró: Sta: Augu:, Kawaler orderu Ś. Stanis: 1 klas:. Mąż z urodzenia i zasług kraiowych znakomity, maiąc lat przeszło 80, do ostatniej chwili życia umiał iednać serca tych, którzy się do niego zbliżyli. Pokój i uwielbienie iego pamięci. E. P. Obyw: Ptu Czer:.

Karol *Lipiński* teraz w *Moskwie* dawał Koncerty; między opisami zadowolenia z iakiem był przyięty, iest następuiące: Kiedy przyszło

do *andante* w drugiej części *concerto militare*, zdawało się że boleść całego ludu rozdziera duszę; zdawało się że krzyk zrozpaczonej rodziny wyrywa się zpod smyka. Było to zburzenie Babilonu, Niniwy, Festyna Baltazara, Potop, wszystkie obrazy *Martina!* Dziwna potęga tego smyczka, wywodziła najświetniejsze karty z historji świata; klęski i zniszczenie, radość i krzyk wydzieraiący się z łona zrospaczonej matki.

Anglja.— Członkowie konferencji londyńskiej zamyślaią wyiechać za urlopem, gdy uchwała będzie przez Rząd *Belgicki* przyiętą. — Marszałek *Clauzel* (Klozel) zamierza zwiedzić miasta fabryczne, dla zebrania wiadomości potrzebnych mu do zaprowadzenia w swoich posiadłościach w *Algierskiem*. — Na przyszłe lato wysłaną będzie ku biegunowi południowemu wyprawa 2ch okrętów pod dowództwem Kapitana *Ros*. — Statek parowy przywiózł z północnej Ameryki wiele listów zamawiaiących znaczne zapasy towarów w fabrykach angielskich. — Bryg woienny *Wizard* zabrał statek *Felicze*, zawieraiący 233 niewolników. — Królowa i Xiężna *Kent* 22 z. m. znajdowały się w Kaplicy królewskiej na konfirmacji Xiężniczki Augusty *Kembricz*, przez Arcy-biskupa *Kantorbury*.

Francja.— Jeden z dzienników paryzkich zapewnia, iż między Marszałkiem *Sultem* i Panem *Tiers* zaszło rozdwoienie, przeciwnie od czasu zajścia układów ciągle działali zgodnie, każdy z nich nie myśli wstąpić do gabinetu, w którymby drugi nie miał udziału. — *Monitor* z dnia 25 z. m. zawiera urzędowe doniesienie o odroczeniu izb do 4go kwietnia. Rozporządzenie iest podpisane przez Pana *Montaliwet* nie przez Pana *Mole*. Co się tyczy ministerstwa, Marszałek *Sult* cofnął się od układów. Xiążę *Brogli* stanowczo odmówił utworzyć gabinet i poradził Królowi sprobować iescze raz z Panem *Tiers*, gdyż inaczej interes wcale nie pojdzie. Panowie *Dupin* (Djupę) i *Human* podobnież oświadczyli, iż nie chcą należeć do żadnego gabinetu. Tak więc zostali tylko doktrynery, i w samej rzeczy P. *Gizo* 24 z. m. został wezwany do Króla, który mu poruczył utworzenie nowego gabinetu. Miano mu nawet udzielić zupełne pełnomocnictwo i tylko iest zobowiązany przedstawić program. P. *Gizo* przyiął propozycję i uczynił iuż nieiakie kroki. P. *Djuszatel* iest mu pewny, ale trudno pójdzie z innemi członkami gabinetu. 25 z. m. w południe P. *Gizo* znowu był wezwany do pałacu *Tulerji*. Dziennik sporów woła: „Dajcie nam ministerstwo! dajcie ministerstwo! ministerstwo za wszelką cenę! Tylko ministerstwo iakiekolwiekbądź!“ Tenże dziennik przypisuie teraz winę Panu *Tiers*, iż ministerstwo pod prezesostwem *Sulta*, nie mogło być doprowadzone do skutku. — P. *Jollivet* (Żoliwe) Adwokat przy sądzie królewskim i b. Deputowany umieścił pismo następuiące w dziennikach porannych: „Czytam w gazetach, że otrzymałem *posadę* przy Radzie prywatnej, która mi przynosi pensję 6,000 fran:. Król mianował mnie wprawdzie członkiem Rady prywatnej, składaiącej się tylko z urzędników i Adwokatów, ale to bynajmniej nie iest *posadą*, ani przynosi 6000 fr. pensji.“ — Odjazd Pana *Lewe Wajmars* do *Persji* iuż iest naznaczony. Młody Dyplomatyk w końcu z. m. dał ucztę, na której znajdowało się także kilku członków dyplomatycznego ciała; na wieczorze tym nie znajdował się iednak żaden z dawnych literackich kolegów Pana *Lewe Wajmars*. — Rząd *Belgicki* nakazał zmniejszenie swoiego wojska.

Hiszpanja. — *Espartero* ma zawrzeć z Jenerałem *Maroto* zawieszenie broni na 4 miesiące, a tymczasem toczyć się będą układy między obu stronami walczącemi. — W *Durango* miano znowu rozstrzelać kilka osób. — W Madrycie przewiduią bliską zmianę Ministrów. — Wygnańcy Karlistowscy nad granicą francuzką mieli postanowić wyznaczyć nagrodę 4000 piastrów na głowę *Marota*. — Rząd wydał rozkaz obwarować *Granadę*.

Niemcy.— W. Xżę CESARZEWICZ Następca tronu rossyj: 25go z. m. przeieżdżał przez *Hejlderberg* do *Darmstadu.* 26 z. m. przybył do *Moguncji.* — Depesza telegraficzna z *Kolonji* donosi, iż Senat *Belgicki* na posiedzeniu w d. 26 z. m. przyiął uchwałę konferencji większością głosów 31, przeciw 13. — W *Luxemburgskiem* spokojność niczem nie iest przerwaną. — W. X. CESARZEWICZ 27 z. m. spodziewany był w *Kolonji*, 28 w *Diseldorfie*, a 30 w *Hadze.*

Serwja.— Ustawa Serwji 25 Lutego została ogłoszoną w *Belgradzie.* Zasady iej są następuiące: 1) Utworzenie ministertwa z 4ch osób; spraw wew:, skarbu, sprawiedliwości i spraw zagranicznych. 4ty zarazem iest *Predstawnikiem* i Ministrem gabinetowym Xcia *Miłosza.* Minister spr: wew: ma zarazem pod swoim zarządem wydział wojny i policji, Mini: skarbu razem wydział handlu, a Mini: sprawiedl: razem wydział religji i oświecenia. 2) Utworzenie senatu z 16 senatorów i iednego Prezesa. Ministrowie maią zasiadać i głosować w senacie. Senat iest najwyższą posadą w państwie, co uchwali większością głosów, ma Xżę uznać. 3) Wybór Ministrów i Prezesa senatu zostawiony iest Xięciu; Lud ma mianowanie potwierdzić. Dalej składa się ustawa z 16 paragrafów ustanawiaiących wewnętrzne urządzenie Xięstwa.

Rozmaitości.— Wirtuoz *Beriot* w tych dniach miał dać koncert w Paryżu, z którego dochód przeznaczył na składkę do przewiezienia zwłok śpiewaka *Nuri* z *Neapolu.* Najcelniejsi Artyści stolicy Francji mieli udział w tym koncercie. — W *Glasgowie* ma być wzniesiony dom z żelaza, zawieraiący 6 pokoiów, kuchnię i t. d., a to za summę 10,000 zł. Tylko 2ch miesięcy czasu trzeba do zbudowania takiego domu. — Od czasu iak Panna *Raszel* zaczęła zachwycać Publiczność w teatrze *francuz:*, bywa zapraszaną na wieczory do osób najznakomitszych; Xiężne i Hrabinie uważaią to za szczególny dowód szacunku, gdy ich bilety zapraszaiące zostaią przyięte przez panienkę, której może kiedy z litości wrzucały w rękę kilka groszy iako iałmużnę. Teraz Artystka zostaie obsypaną podarunkami, i doznaie iak najpochlebniejszego przyięcia. Prawdziwi przyiaciele teatru mniemaią, iż to właśnie iest szkołą zepsucia dla Panny *Raszel*, która traci czas i zdrowie przez te nocne pielgrzymki z iednej zabawy na drugą, zamiast szanować się dla sceny i poświęcać się nauce. W samej rzeczy, życie modnego świata nie iest sposobne do wykształcenia artystki; tyle iej tylko dopomódz może, że nabędzie więcej okrzesania i tonu. Szczęściem ona ieszcze jest młodą, i pracą może utracony czas wynagrodzić. P. *Kastellane* przygotowuie dla niej uroczystość dramatyczną, na której i iej młody Brat ma wystąpić. — W kawiarni *Retiro* w *Paryżu* w skutku nieostrożności robotnika który zbliżył świecę do źle zalutowanej rury, nastąpiła explozja gazu, 6 ludzi zostało zranionych. — Wieśniak niedaleko *Faezy* ma kurę, która od 8miu miesięcy znosi jajka maiące *czerwone białka*, a *czarne żółtka!* — Przypadek szczególny zajmuie uwagę Lekarzy w *Neapolu.* Bogaty Anglik od kilku lat w tem mieście osiadły, żywił się tylko pokarmami mlecznemi, a 6 krów sprowadzonych z Szwajcarji, dostarczało potrzebnych zapasów. Przed kilką miesiącami nagle ogarnęła Lorda odraza nadzwyczajna od iego potrawy faworytalnej, tak dalece, iż na samo wspomnienie o mleku wpada w konwulsje. Nawet we śnie zostaie konwulsjami dręczony, choć mleko przedstawi się tylko w marzeniu. — 115 służących w *Newkastl* przed stawiło tamecznej radzie municypalnej prośbę, aby nie potrzebowały zamiatać ulicy przed domami swoich panów. — Biedak pokazuie na ulicach *Neapolu* kilka psów, z których każdy wydaie ton osobny, a gdy razem zaczynaią szczekać, wykonywaią pewny rodzaj koncertu. — We wsi *Zazule* w *Galicji*, weszło d. 13 z. m. około południa, 2ch obcych ludzi do chaty tamtejszego Włościanina, który się właśnie z żoną swoią do bliskiego miasteczka na targ był

oddalił. Zastawszy w domu dwoie dzieci, to iest dziewczynkę 11-letnią i 14-letniego chłopca, zamordowali oboie kamieniem; po uskutecznieniu tej zbrodni, zabrawszy małej wartości rzeczy, umknęli. Zwierzchność miejscowa wyśledziła iednakże zaraz tych sprawów, z których ieden ma być żebrakiem. — W nocy z dnia 19 na 20 z. m. zamordowali i złupili rabusie, których ieszcze nie dośledzono, w karczmie w *Bojańcach* w *Galicji*, 4 osoby: szynkarza Żyda z żoną, 3-letniem dzieckiem i świekrą, podeszłą żydówką. Wszystkie te osoby zastano z poderżniętem gardłem krwią oblane. Sprawcy nie ujdą zapewne karzącej sprawiedliwości, albowiem takich zbrodni oko Opatrzności nie zostawia w utaieniu bezkarnie.

SZARADA.

Pierwsza z trzecią pożądana,
Druga z trzecią ukochana,
Wszystka lepsza ieśli zgrzana.
(Zeszła Szarada *Materace*).

PRZYIECHALI do WARSZAWY.

Abramowicz Pułkownik z Włoch; de Junker Jenerałową i Potrzebowski Fran: Sędzia z Płocka; Tur Główny Dozorca Magazynów z Lublina.

DONIESIENIA.

Malarz minjatur *Bagard* poleca się szanownym osobom, zapewniaiąc iż niezawiedzie oczekiwania tych, które go raczą zaszczycić zaufaniem. Mieszka w Hotelu Lipskim pod Nr 24 Stancji.



W drodze między Warszawą i Sochaczewem w dniu 28 Marca r. b. zgubiłem PULJARES czerwony, w którym znajdował się Paszpot Pruski mnie wydany w Mieście Cottbus w dniu 28 Grudnia 1838 i sztuk 9 Świadectw, z których 2 po polsku były pisane; upraszam przeto znalazcę aby takowe oddał do Właściciela Hotelu Lipskiego przy ulicy Bielańskiej pod Nr 603, za co prócz wdzięczności odbierze pieniężną nagrodę. *Ernest Frydrych Leonhard* Sortjer wełny z Cottbus.

DOBRA Ziemskie Falęcice nad rzeką Pilicą w Powiecie Czerskim Gub: Mazowie: od Warszawy mil 8 odległe, przy szosie położone, maiące Lasy, obszerne Pastwiska i Łąki, z których do 400 fur siana się zbiera, grunty w połowie pszenne, na których wysiewa się Oziminy korcy 130, a Jarzyny 150, z wszelkiemi przyległościami i korzystnemi prawami, na dobrowolne żądanie współwłaścicieli pomienionych dóbr od summy złp. 120,000, przez publiczną licytacją ostatecznie sprzedane będą d. 10/22 Kwiet: 1839 r. o godz: 4ej z połud: przed W. Woiciechem Troianowskim Reientem Gub: Mazowie: w iego Kancellarji Hipotecznej w Pałacu Krasińskich zwanym w Warszawie przy ulicy Długiej pod Nr 549 położonym exystuiącej. Bliższe warunki tej sprzedaży z wszelkiem objaśnieniem przejrzeć można tak w Kancelarji pomienionego Reienta, iak u Andrzeia Hrycykiewicza Patrona w Warszawie pod Ner 235 przy ulicy Freta i Mostowej, sprzedażą tą dyryguiącego, zamieszkałego.



Na nadchodzącym Jarmarku Ciechanowieckim na Sty Wojciech, znajdować się będą TRYKI, oraz kilka MACIOR z JAGNIĘTAMI i kilkanaście MACIOREK dwulatków z oryginalnej Owczarni Stawiskiej, na przedaż; gdzie większe obstalunki, po przekonaniu się o ich własności, połączonej o ile być może z cienkością i nabitością, zawierać będzie można.



We wsi Parzymiechach Obwodzie i Powiecie Wieluńskim Gubernji Kaliskiej znajduią się do przedania KROWY, STADNIKI i OWCE znacznie uszlachetnianej rasy, tudzież BARANY różnego wieku i ceny. Przedaż ta uskuteczniona zostanie z wolnej ręki w formie Aukcji na gruncie w Parzymiechach dnia 1 Maia b. r. 1839.



W dobrach Masset dziedzicznych Barona Klocha w Szląsku Pruskim, Cyrkule Trebnitz, o milę iedą od tegoż miasta, a o mil 3 od Wrocławia, znajduią się do przedania z wolnej ręki piękne BARANY różnego wieku za pomierną cenę.

DOKUMENT przez JW. Mikołaia Hrabi Gurowskiego na 500 sztuk DRZEWA mnie wystawiony, powierzyłem za kontra-kwitem Lewinowi Cytronbaum mieszkańcowi miasta Łęczycy, zaś czasowo w mieście Koninie bawiącemu. A gdy tenże przyrzeczeniu swoiemu nie uczynił zadość i wzmiankowanego dokumentu nie zwrócił; ostrzegam przeto iżby nikt takowego od Cytronbauma nie nabywał, gdyż w razie przeciwnym z własnej winy na szkodę będzie narażonym. W Turku dnia 20 Marca 1839 roku. *Michał Grossmann.*

Dziś rano zimna stopni 3. Wczoraj w połud: ciepła 2.

TEATR ROZMAITOŚCI. Dziś 16 raz *Stara Romantyczka*. 2gi raz *Osobliwsi więźnie*. Między aktami, Wirtuoz *Pik*, o którego przybyciu donieśliśmy wczoraj grać będzie na Gitarze. (Znawcy bardzo go chwalą). Dla słabości JPanny *Radzyńskiej*, odłożone *Rozważne Małżeństwo*.

Dziś widowisko w Saskiej Rajtszuli.